

Sygn.akt III AUa 1292/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)

Sędziowie: SO del. Teresa Suchcicka

SA Alicja Sołowińska

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie 15 czerwca 2016 r. w B.

sprawy z odwołania B. P.

przy udziale zainteresowanej P. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 15 października 2015 r.
sygn. akt V U 596/15

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1292/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 27 lutego 2015 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 1442 ze zm.) w zw. z art. 83 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 roku, poz. 121) oraz art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku Kodeks pracy (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1502) stwierdził, że P. C. jako pracownik u płatnika składek B. P. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu oraz wypadkowemu od dnia 1 września 2014 roku. Organ rentowy uznał, że sporna umowa o pracę jest pozorna (art. 83 § 1 k.c.) i z tego względu nieważna.

B. P. w odwołaniu od powyższej decyzji domagała się jej zmiany i ustalenia, że w spornym okresie P. C. podlega ubezpieczeniom społecznym jako jej pracownik, a sporna umowa o pracę nie jest pozorna.

Sąd Okręgowy w Białymstoku po rozpoznaniu powyższego odwołania wyrokiem z dnia 15 października 2015 roku zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że P. C. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 września 2014 roku z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej z B. P.. Z ustaleń Sądu I instancji wynikało, że B. P. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie konserwacji

i naprawy pojazdów samochodowych pod nazwą Myjnia (...) w B.. P. C. ukończyła naukę w Trzyletnim Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych Akademia (...). W dniu 1 września 2014 roku P. C. i B. P. zawarły umowę o pracę, na podstawie której P. C. została zatrudniona na stanowisku: kasjer-sprzedawca na czas nieokreślony od dnia 1 września 2014 roku w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w wysokości 1.680 złotych brutto miesięcznie. Jako miejsce wykonywania pracy określono B. ul. (...). Do obowiązków P. C. należała obsługa komputera, kasy, obsługa klienta, wystawianie faktur, paragonów, przyjmowanie gotówki, rozliczanie kasy, zapisywanie myć aut objętych usługą flotową, dbanie o miejsce pracy. P. C. przedłożyła zaświadczenie lekarskie z dnia 8 października 2014 roku, z którego wynikało, że jest zdolna do pracy. Odbiła szkolenie wstępne w dziedzinie BHP. W związku z zawarciem umowy o pracę P. C. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od dnia 1 września 2014 roku. W chwili podpisania umowy o pracę P. C. była w ciąży. Od dnia 12 listopada 2014 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim, zaś w dniu (...) urodziła dziecko.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Z kolei w myśl art. 8 ust. 1 ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. Tak więc w świetle tych przepisów ustawodawca wiąże powstanie obowiązku ubezpieczenia społecznego nie z samym faktem zawarcia umowy o pracę, ale z rezultatem tej czynności, to jest powstaniem między stronami stosunku pracy. Z kolei w myśl art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Brak którejkolwiek z powyższych cech wyklucza możliwość zakwalifikowania danego stosunku, jako stosunku pracy, co w konsekwencji prowadzi do braku tytułu do ubezpieczenia społecznego.

Sąd Okręgowy wskazał, że kwestia sporna w sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy pomiędzy P. C. a B. P. doszło do skutecznego zawarcia umowy o pracę, to jest, czy ubezpieczona faktycznie świadczyła pracę na rzecz pracodawcy zgodnie z w/w umową. Świadek B. K., siostra cioteczna B. P., zeznała że jesienią 2014 roku widziała jak P. C. pracuje w myjni samochodowej. Fakt ten potwierdziła również świadek K. S., klientka myjni, której ubezpieczona wydawała paragon. Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania powyższych świadków, gdyż są one spójne, logiczne i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Zeznania N. W. nie wniosły natomiast nic istotnego do sprawy. Przesłuchana w charakterze strony P. C. zeznała, że w Akademii (...) uczyła się w 2014 i 2015 roku. Nauka odbywała się w soboty i niedziele. W pozostałe dni tygodnia pracowała w myjni samochodowej. Sprzedawała tam napoje, zapachy, kosmetyki samochodowe, płyny do spryskiwaczy, szmatki, rozliczała mycie samochodów, wystawiała faktury. W pracy podpisywała listę obecności i listę płac. Pracowała w trybie zmianowym. Wszystkich czynności nauczyła się od córki odwołującej B. P.. Z zeznań odwołującej przesłuchanej w charakterze strony wynikało, że zatrudniła P. C. ponieważ chciała uruchomić drugą zmianę, na której pracowałyby kasjerka i dwie osoby do mycia samochodów. Podała, iż nie wiedziała, że ubezpieczona jest w ciąży. Z zeznań odwołującej wynikało także, że do dnia 1 września 2014 roku myjnia pracowała na jedną zmianę. Wówczas obowiązki kasjera wykonywała córka odwołującej K. P.. B. P. zeznała także, że P. C. wystawiała paragony, faktury, sprzedawała towar. W ocenie Sądu I instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do tego, aby ustalić, że P. C. faktycznie wykonywała nałożone na nią umową o pracę obowiązki. Posiadała wystarczające umiejętności do wykonywania powierzonych jej zadań. B. P. miała natomiast faktyczną potrzebę i intencję zatrudnienia P. C.. Powyższe okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, jednoznacznie wykluczają zawarcie umowy o pracę w celu obejścia ustawy czy też jedynie dla pozorów. Sąd I instancji podkreślił także, że ciąża nie stanowi przesłanki wyłączającej możliwość zawarcia umowy o pracę. Brak jest bowiem przepisu sankcjonującego taki zakaz, czy też pozbawiającego umowy o pracę zwartej w takiej sytuacji jakichkolwiek walorów prawnych. Sąd Okręgowy wskazał również, że stan zdrowia ubezpieczonej P. C. w dacie zawarcia umowy o pracę nie uniemożliwił realizacji obowiązków pracowniczych. Zdaniem tego Sądu, zgromadzone w sprawie dowody potwierdzają, że w czasie pomiędzy nawiązaniem stosunku pracy a powstaniem niezdolności do pracy ubezpieczona efektywnie i w pełnym wymiarze świadczyła pracę na rzecz odwołującej B. P.. Sam fakt zawarcia umowy o pracę w celu objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie stanowi obejścia prawa i nie skutkuje nieważnością umowy. Sąd Okręgowy wskazał na utrwalony pogląd Sądu Najwyższego, w myśl którego cel obejścia

ustawy polega na takim ukształtowaniu treści umowy, które pozornie nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu przez nią zakazanego. Umowie o pracę nienaruszającej art. 22 k.p. nie można stawiać zarzutu zawarcia w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Krytyczny ogląd zawierania umów o pracę przez kobiety w zaawansowanej ciąży i ich krótkotrwałe zatrudnienie, rodzące prawo do pełni świadczeń przysługujących z ubezpieczenia społecznego z tytułu macierzyństwa, może uzasadniać poczucie nadużywania prawa, jednak nie jego obejścia. Wady oświadczeń woli dotyczące umowy o pracę - nawet powodujące jej nieważność - nie wywierają skutku w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tych stosunkach prawną doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez „fikcyjne” zawarcie umowy, tj. takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia. Opisuje to sytuacja, w której dochodzi do zgłoszenia do ubezpieczenia osoby niebędącej podmiotem ubezpieczenia, nieświadczącej pracy i przez to nienoszącej cech „zatrudnionego pracownika”, gdy nie są wykonywane obowiązki i prawa płynące z umowy o pracę. Nie można przypisać celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) stronom umowy o pracę, na której podstawie rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy. Artykuł 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, czyli - stosownie do art. 2 k.p. - osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a nie tych, które tylko umowę o pracę zawarły. Obejściem prawa jest więc zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę. Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że fakt realizowania zawartej przez strony w dniu 1 września 2014 roku umowy o pracę nie budzi wątpliwości. Z zeznań świadków i stron wynika, że P. C. świadczyła pracę codziennie od poniedziałku do piątku, miała swoje miejsce pracy, wyznaczony zakres obowiązków, za wykonywaną pracę otrzymała wynagrodzenie. Sąd I instancji wskazał też, że organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że sporna umowa o pracę nie była faktycznie realizowana przez strony. Jak wyżej wskazano, nie można przypisać celu obejścia prawa stronom umowy o pracę, na której podstawie rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

1. wydanie wyroku w oparciu o błędne ustalenia faktyczne sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a polegające na tym, że
 - a) P. C. wykonywała nałożone na nią obowiązki sprzedawcy - kasjera w myjni (...),
 - b) istniała faktyczna potrzeba i intencja pracodawcy w przedmiocie zatrudnienia nowego pracownika,
2. mające wpływ na wynik postępowania naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 227 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, a mianowicie kwestii związanej z:
 - wydaniem P. M. (obecnie C.) zaświadczenia lekarskiego w dniu 8 października 2014 roku, w szczególności tego, co było przyczyną, iż zaświadczenie lekarskie zostało wystawione dopiero po ponad miesiącu od dnia zawarcia umowy o pracę i zgłoszeniem P. C. do ubezpieczeń społecznych, a w rezultacie na miesiąc przed powstaniem długotrwałej niezdolności do pracy – zwolnieniem lekarskim od dnia 12 listopada 2014 roku do dnia 30 marca 2015 roku, od dnia 31 marca 2015 roku roszczenie o zasiłek macierzyński,
 - dostosowaniem laptopa odwołującej do programu Płatnik, tj. tego kto i kiedy wykonał tę usługę na rzecz B. P., czy miało to związek z przekazaniem zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych P. C. do ZUS dopiero w dniu 17 października 2014 roku, a więc po upływie 1,5 miesiąca od daty wskazanej w umowie o pracę jako dzień rozpoczęcia pracy,
3. mające wpływ na wynik postępowania w niniejszej sprawie naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. art. 328 § 2 k.p.c. polegające na tym, że Sąd Okręgowy uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadków B. K. i K. S. w zakresie świadczenia pracy na podstawie umowy o pracę przez P. C. w myjni samochodowej,

4. naruszenie przepisu art. 6 k.c. poprzez uznanie za udowodnione twierdzeń odwołującej, że istniała faktyczna potrzeba zatrudnienia nowego pracownika bez przeprowadzenia postępowania w tym zakresie.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący organ rentowy domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania oraz zasądzenia od odwołującej i zainteresowanej na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zgodnie z art. 6 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych – obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają z zastrzeżeniem art. 8 i 9 osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Pracownikami zgodnie z art. 8 ust 1 w/w ustawy są osoby pozostające w stosunku pracy, przez nawiązanie którego w myśl art. 22 § 1 k.p. pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Zatem pracownikiem jest osoba fizyczna, która zobowiązuje się do pracy w zamian za wynagrodzenie. Przedmiotem umowy jest wykonywanie pracy przez pracownika osobiście bez obciążenia ryzykiem realizacji zobowiązania, pod kierownictwem pracodawcy.

Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury i orzecznictwa nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozor. Pozorność umowy w rozumieniu art. 83 § 1 k.p. w zw. z art. 300 k.p. występuje wówczas, gdy strony umowy składając oświadczenia woli nie zamierzają osiągnąć skutków jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej pracy, a więc sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z tej pracy. O tym, czy strony rzeczywiście nawiązały umowę o pracę nie decyduje formalne podpisanie umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie jej na podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy – przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych. W odniesieniu do umowy o pracę pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 roku w sprawie o sygn. akt I UK 223/07, lex numer 442836).

Istotne zatem jest to, że zgodna z prawem jest jedynie taka umowa o pracę, która była przez strony faktycznie realizowana w warunkach, o których mowa w art. 22 § 1 k.p., tj. doszło do wykonywania pracy przez pracownika na rzecz pracodawcy w warunkach podporządkowania pracowniczego, w miejscu i czasie wskazanym przez pracodawcę, za którą pracownik powinien otrzymać należne mu wynagrodzenie za pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 692/99, OSNP 2002/5/124). Przesłanki powstania pracowniczego ubezpieczenia społecznego nie spełnia więc jedynie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie rozumiane jako wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy.

W celu dokonania kontroli prawidłowości zaskarżonej decyzji organu rentowego Sąd Okręgowy słusznie badał, czy pomiędzy odwołującą B. P. a zainteresowaną P. C. istotnie doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy w trybie art. 22 § 1 k.p. Dokonanie powyższego ustalenia miało bowiem znaczenie dla objęcia zainteresowanej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, chorobowym oraz wypadkowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego analiza zebranego materiału dowodowego (zarówno w toku postępowania przed Sądem I jak i II instancji) pod kątem istnienia elementów stosunku pracy, o których mowa w art. 22 § 1 k.p. pozwala uznać, że praca zainteresowanej spełnia przesłanki wykonywania jej w reżimie stosunku pracy.

Na wstępie podnieść należy, iż odwołująca oraz zainteresowana wypełniły warunki formalne nawiązania stosunku pracy poprzez zawarcie w dniu 1 września 2014 roku pisemnej umowy o pracę na czas nieokreślony, na podstawie której zainteresowana została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kasjera-sprzedawcy od dnia 1 września 2014 roku z wynagrodzeniem w wysokości 1.680 złotych brutto miesięcznie. Jako miejsce wykonywania pracy określono B. ul. (...) (k. 60 akt ZUS). Zakres obowiązków zainteresowanej wynikający z umowy został jej przedstawiony na piśmie (k. 45- 46 akt ZUS). Odwołująca przeprowadziła szkolenie wstępne zainteresowanej z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy (k. 50 akt ZUS) oraz przedstawiła zainteresowanej informację zgodną z art. 29 § 3 k.p. (k. 52 akt ZUS), zapoznała zainteresowaną z regulaminem pracy oraz regulaminem wynagradzania (k. 34-41), przepisami i zasadami dotyczącymi bezpieczeństwa i higieny pracy (k. 47-48 akt ZUS), zakresem informacji objętych tajemnicą przedsiębiorca, przepisami dotyczącymi równego traktowania w zatrudnieniu (k. 42-44 akt ZUS) oraz obwieszczeniem o obowiązujących systemach i rozkładach czasu pracy oraz stosowanych okresach rozliczeniowych (k. 58 akt ZUS) a także ryzykiem zawodowym (k. 51 akt ZUS).

Istotnie, na co powoływał się ZUS, zainteresowana wykonała badanie lekarskie u lekarza medycyny pracy dopiero w dniu 8 października 2014 roku, a więc po ponad miesiącu od momentu rozpoczęcia pracy. Na badanie to odwołująca skierowała ją jednak już w dniu 27 sierpnia 2014 roku, a zatem jeszcze przed zawarciem umowy o pracę (k. 31 akt ZUS). To, że zainteresowana z opóźnieniem wykonała badania tłumaczyła tym, że w ówczesnym okresie miała wiele spraw na głowie, zaszła w ciążę, wyszła za mąż i podjęła zatrudnienie (uzupełniające zeznania zainteresowanej złożone przed Sądem Apelacyjnym - k. 81v.-82). Odwołująca wskazała zaś, iż umknął jej uwadze brak stosownego zaświadczenia lekarskiego. Odwołująca sama prowadziła sprawy kadrowe oraz księgowość i jak zeznała, miała bałagan w dokumentach (k. 82-82 v.). Również zgłoszenie zainteresowanej do ubezpieczeń społecznych z tytułu zawarcia spornej umowy nastąpiło z opóźnieniem, bo dopiero w dniu 17 października 2014 roku. Z zeznań odwołującej złożonych w toku postępowania przed Sądem I instancji, wynikało, że opóźnienie to spowodowane było koniecznością złożenia deklaracji w wersji elektronicznej, co wiązało się z potrzebą uzyskania podpisu elektronicznego i dostosowania zakupionego w USA laptopa do programu Płatnik. Należy podkreślić, że odwołująca dopuszczając ubezpieczoną do pracy bez stosownego zaświadczenia lekarskiego, a następnie zgłaszając z opóźnieniem P. C. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych działała niezgodnie z przepisami prawa, tj. art. 36 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 229 k.p., jednakże okoliczności te nie mogą obciążać pracownika i skutkować sankcjami w postaci odmowy objęcia go pracowniczym ubezpieczeniem społecznym czy też świadczyć o pozorności umowy o pracę.

Jak wynikało z pisemnego zakresu obowiązków P. C. na podstawie spornej umowy o pracę ubezpieczona miała zajmować się obsługą komputera i kasy, obsługiwać klientów, wystawiać faktury, paragony, przyjmować gotówkę, rozliczać kasę, zapisywać mycia aut objętych obsługą flotową oraz dbać o miejsce pracy. Z zeznań zarówno P. C., jak również odwołującej wynikało, że właśnie takie obowiązki na podstawie spornej umowy o pracę zainteresowana wykonywała, pracując w myjni samochodowej należącej do B. P.. B. P. zeznała, że zainteresowana obsługiwała kasę fiskalną, wystawiała paragony za mycie samochodów, przyjmowała gotówkę od klientów, wystawiała faktury, składała ręczniki. Również P. C. wskazała, że obsługiwała kasę fiskalną, wystawiała paragony, przyjmowała gotówkę, pracowała przy komputerze – wystawiała faktury, jak też zajmowała się sprzedażą towarów oferowanych na myjni, tj. napojów, zapachów samochodowych, płynów do spryskiwaczy, ramek do tablic rejestracyjnych, szmatek. Fakt wykonywania przez ubezpieczoną pracy w myjni samochodowej potwierdzili świadkowie B. K. i K. S.. Z zeznań B. K. – siostry ciotecznej B. P. wynikało, że kiedy zajeżdżała do myjni samochodowej siostry widziała za ladą zainteresowaną, zaś odwołująca powiedziała jej, że to jej nowa pracownica (k. 49). Świadek K. S., która była klientką myjni potwierdziła, że widziała P. C. w części biurowej myjni, zainteresowana wydawała jej paragon. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji słusznie ocenił wartość dowodową zeznań powyższych świadków, uznając, że są one wiarygodne. Znajdują one potwierdzenie w zeznaniach stron, jak również w dowodach z dokumentów dotyczących spornej umowy o pracę. Okoliczność, że świadek B. K. jest spokrewniona z odwołującą nie może przesądzać o tym, iż złożone przez nią w sprawie zeznania są niewiarygodne. W realiach sprawy zeznań tych nie można uznać za fałszywe wobec tego, że są one zbieżne z innymi dowodami. Sąd Apelacyjny dostrzega okoliczność, iż w sprawie brak jest materialnych rezultatów pracy zainteresowanej wykonanej na podstawie spornej umowy. Zeznania stron dostarczają jednak wiarygodnego

wyjaśnienia takiego stanu rzeczy. Jak wynika bowiem zarówno z zeznań B. P., jak też P. C., zainteresowana nie została upoważniona przez swoją pracodawczynię do podpisywania faktur. Wynikało to z tego, że P. C. dopiero uczyła się wystawiać tego rodzaju dokumenty i początkowo popełniała błędy. Wobec tego w początkowym okresie zatrudnienia B. P. poleciła zainteresowanej, aby faktury, które wystawiła pozostawiała odwołującej do sprawdzenia oraz podpisania.

Niezasadny jest zarzut zawarty w apelacji, jakoby nie zostało wykazane w postępowaniu to, że odwołująca miała faktyczną potrzebę zatrudnienia zainteresowanej. Z uzupełniających zeznań odwołującej B. P., złożonych przed Sądem Apelacyjnym wynikało, że potrzeba zatrudnienia zainteresowanej wynikała stąd, że córka odwołującej – K. P., która była zatrudniona w myjni także na stanowisku sprzedawcy-kasjera planowała wyjazd do USA. Treść tych zeznań jest zbieżna z wyjaśnieniami odwołującej, które złożyła w postępowaniu wyjaśniającym przed ZUS. B. P. podała wówczas, że zatrudniła P. C., ponieważ jej córka K. P. przebywała na urlopie wypoczynkowym i do tego zapowiadała, że skorzysta z urlopu bezpłatnego w związku z wyjazdem z kraju. Zeznając zaś w postępowaniu przed Sądem Okręgowym odwołująca wskazała, iż zamierzała stworzyć drugą zmianę pracowników na myjni. W tym celu jednocześnie z zainteresowaną zatrudniła dwóch pracowników fizycznych, zaś w czasie, gdy K. P. była nieobecna w pracy, odwołująca sama wykonywała obowiązki należące do kasjera. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, treść zeznań złożonych przed Sądem I instancji, jak również przed Sądem II instancji oraz przed ZUS nie jest ze sobą sprzeczna. Chcąc zapewnić kadrę pracującą na dwóch zmianach odwołująca zatrudniła nowych pracowników fizycznych. Potrzebowała zatem również dwóch pracowników na stanowisko sprzedawcy-kasjera. W związku z tym, że na tym stanowisku była już zatrudniona jej córka K. P. – odwołująca zatrudniła zainteresowaną. W czasie zaś nieobecności w pracy córki odwołująca wykonywała jej obowiązki przy kasie, podobnie jak miało to miejsce w czasie nieobecności w pracy zainteresowanej. Okoliczności te, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uprawniają do uznania, że odwołująca miała faktyczną potrzebę zatrudnienia zainteresowanej, niezależnie od tego, że córka odwołującej nie skorzystała jednak z urlopu bezpłatnego.

Wskazać należy także, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dostarczył podstaw do stwierdzenia, iż sporny stosunek pracy charakteryzował się najistotniejszą cechą stosunku pracy, jaką jest podporządkowanie pracownika kierownictwu pracodawcy. P. C. pracowała pod nadzorem B. P.. Odwołująca instruowała zainteresowaną co do sposobu wykonywania pracy, sprawdzała wystawione przez zainteresowaną faktury, bezpośrednio nadzorowała wykonywaną przez nią pracę. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika również, że zainteresowana za wykonywaną pracę otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 1.680 złotych brutto miesięcznie, zatem w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Wynagrodzenie dla zainteresowanej było wypłacane gotówką. P. C. świadczyła pracę w określonym miejscu i czasie, tj. w myjni samochodowej należącej do odwołującej przy ul. (...) Z materiału dowodowego, wynika także, że zainteresowana pracowała codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16 albo od 10 do 18. Natomiast w soboty, mimo, że myjnia była otwarta, P. C. w niej nie pracowała ponieważ uczyła się w liceum dla dorosłych, co znajduje potwierdzenie w informacji udzielonej przez dyrektora Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych Akademia (...) w B., z której wynika, że zajęcia w piątym semestrze w okresie od dnia 1 września 2014 roku do dnia 31 stycznia 2015 roku odbywały się w systemie zaocznym (k. 46). Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji P. C. dokładnie określiła obowiązki, które należały do niej podczas zatrudnienia w myjni. Wskazała zasady działania myjni, programy i rodzaje mycia oraz stawki za poszczególne rodzaje usług. Wprawdzie P. C. podejmując pracę w myjni nie posiadała żadnego zawodu, jak też nie miała doświadczenia zawodowego, to jednak wydaje się, że powierzone jej obowiązki w myjni nie miały charakteru trudnego czy skomplikowanego. Istotnym elementem stosunku pracy jest wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy. Pojęcie kierownictwa pracodawcy obejmuje nie tylko typowe zależności związane z wydawaniem pracownikowi poleceń, ale również obowiązek świadczenia pracy w określonym miejscu i czasie. Podporządkowanie polega na tym, że to pracodawca określa jakie zasady będą obowiązywać przy świadczeniu pracy. Oznacza to, że wyznaczenie osobie zatrudnionej w sposób jednostronny miejsca, w którym ma wykonywać pracę, a także określenie godzin jej pracy wskazuje na istnienie cech charakterystycznych umowy o pracę. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powyższe elementy stosunku pracowniczego zostały spełnione. Ubezpieczona miała wyznaczone obowiązki, polecenia były wydawane jej na bieżąco. Praca była kontrolowana w sposób bezpośredni i stały. Z dowodów zebranych przez Sąd I instancji wynika też, że zatrudnienie P. C. przez odwołującą było działaniem

racjonalnym. Potrzeba przyjęcia ubezpieczonej do pracy była powodowana zamiarem wydłużenia godzin pracy myjni, korzystaniem z urlopu przez córkę B. P. oraz otwarciem sklepu przez odwołującą w maju 2014 roku.

Mając na uwadze całokształt powyżej wskazanych okoliczności należy stwierdzić, że zainteresowana P. C. faktycznie podjęła pracę w myjni samochodowej należącej do odwołującej B. P. w reżimie wynikającym z art. 22 § 1 k.p.

Niesłuszne są zatem zarzuty apelacji odnośnie naruszenia przepisów procedury, tj. art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poczynienia błędnych ustaleń faktycznych oraz przepisu prawa materialnego, tj. art. 6 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.